II Księga Kronik

Rozdział 6

**1**. Wtedy Salomon rzekł: WIEKUISTY powiedział, że przebywa w chmurze. **2**. A ja zbudowałem Dom rezydencję dla Ciebie; stałe miejsce, gdzie miałbyś pozostawać na wieki. **3**. I król zwrócił swoje oblicze oraz wysławiał Boga całemu zgromadzeniu Israela, a stało całe israelskie zgromadzenie. **4**. Więc powiedział: Uwielbiony WIEKUISTY, Bóg Israela, który swymi ustami mówił do mojego ojca Dawida, i wypełnił to znakiem, mówiąc: **5**. Od dnia, którego wyprowadziłem mój lud z ziemi Micraimu, nie wybrałem miasta we wszystkich pokoleniach israelskich do zbudowania Domu, gdzie by przebywało Moje Imię, ani też nie wybrałem męża, który byłby wodzem nad Moim israelskim ludem. **6**. Ale wybrałem Jeruszalaim, aby tam przebywało Moje Imię; wybrałem też Dawida, aby był nad Moim israelskim ludem. **7**. W sercu mojego ojca Dawida powstało, by zbudować Dom Imieniu WIEKUISTEGO, Boga Israela. **8**. Lecz WIEKUISTY powiedział do mojego ojca Dawida: Aczkolwiek powstało w twoim sercu, by zbudować Dom Mojemu Imieniu, i dobrze uczyniłeś, że to zaplanowałeś w swoim sercu; **9**. jednak nie ty będziesz budował ten Dom; ale twój syn, który wyjdzie z twych bioder; ten zbuduje Dom Memu Imieniu. **10**. I WIEKUISTY utwierdził swoje słowo, które powiedział; bowiem powstałem zamiast mego ojca Dawida, i usiadłem na tronie Israela, jak powiedział WIEKUISTY oraz zbudowałem ten Dom Imieniu WIEKUISTEGO, Boga Israela. **11**. Tam też postawiłem ową Skrzynię, w której jest Przymierze WIEKUISTEGO, które zawarł z synami Israela. **12**. Wtedy Salomon stanął przed ołtarzem WIEKUISTEGO, przed całym israelskiem zgromadzeniem oraz wyciągnął swoje ręce. **13**. Gdyż Salomon zrobił miedzianą platformę, którą postawił na zewnętrznym dziedzińcu, o wymiarach pięć łokci wzdłuż, pięć łokci wszerz, trzy łokcie wzwyż; wszedł na nią, przyklęknął na kolana przed całym zgromadzeniem Israela, wyciągnął ręce ku niebu, **14**. i powiedział: WIEKUISTY, Boże Israela! Nie ma w niebiosach i na ziemi Boga podobnego do Ciebie. Przestrzegasz umowy i miłosierdzia nad Twoimi sługami, którzy chodzą przed Tobą całym swym sercem. **15**. Ty, który spełniłeś Twojemu słudze Dawidowi, memu ojcu, to co zapowiedziałeś. Co mówiłeś Twoimi ustami dziś tu skutecznie wypełniłeś. **16**. Dlatego teraz, WIEKUISTY, Boże Israela, spełń Twojemu słudze Dawidowi, memu ojcu, co mu zapowiedziałeś, mówiąc: Nie będzie odjęty przed Mym obliczem mąż siedzący na tronie Israela, jeśli tylko twoi synowie będą przestrzegać swej drogi, chodząc w Moim Prawie, jak ty chodziłeś przed Mym obliczem. **17**. A teraz, WIEKUISTY, Boże Israela, niech będzie utwierdzone Twe słowo, które mówiłeś do Twojego sługi Dawida. **18**. Lecz rzeczywiście, czyż Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto niebiosa i niebiosa niebios nie mogą Cię ogarnąć! Więc jakże ten Dom, który zbudowałem? **19**. Spojrzyj na modlitwę Twojego sługi oraz na jego prośbę, WIEKUISTY, mój Boże; wysłuchaj wołania i modlitwy, którą przed Tobą modli się twój sługa. **20**. By Twe oczy były otwarte nad tym Domem we dnie i w nocy; nad tym miejscem, o którym powiedziałeś, że tu będzie przebywać Twoje Imię; i byś wysłuchiwał modlitwy, którą twój sługa będzie się modlił na tym miejscu. **21**. Zatem wysłuchaj prośby Twojego sługi i Twojego israelskiego ludu, którą będą się modlić na tym miejscu. Ty wysłuchaj z miejsca Twego mieszkania, z niebios, a gdy wysłuchasz bądź miłościw. **22**. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko swemu bliźniemu i doprowadził go do przysięgi, by przysiągł, a owa przysięga przyszła przed Twój ołtarz w tym Domu; **23**. Ty wysłuchaj z niebios, rozeznaj i rozsądź Twoje sługi, odpłacając niegodziwemu, zostawiając jego drogę na jego głowie, a przyznając rację prawemu w tej sprawie i odpłacając mu według jego sprawiedliwości w tej sprawie. **24**. Gdyby Twój israelski lud został porażony przez nieprzyjaciela, dlatego, że zgrzeszyli przeciwko Tobie, a się nawrócił, wyznając Twoje Imię, modląc się i przepraszając Cię w tym Domu; **25**. Ty wysłuchaj z niebios, odpuść grzech Twojemu israelskiemu ludowi i przywróć ich do ziemi, którą dałeś im oraz ich ojcom. **26**. Także gdyby było zamknięte niebo i nie było deszczu, bowiem zgrzeszyli Tobie, a będą się modlić na tym miejscu, wyznając Twoje Imię, oraz gdy ich udręczysz i odwrócą się od swojego grzechu; **27**. Ty wysłuchaj z niebios, odpuść grzech Twoich sług i Twojego israelskiego ludu, naucz ich prawej drogi, po której pójdą, oraz daj deszcz na Twą ziemię, którą dałeś w dziedzictwo Twojemu ludowi. **28**. Gdyby był głód na ziemi, gdyby był mór, susza, rdza, szarańcza i chrząszcze; jeśliby go ścisnął jego nieprzyjaciel w ziemi jego zamieszkania, albo jakakolwiek plaga, czy dolegliwość; **29**. każdą modlitwę i każdą prośbę, którą uczyni którykolwiek człowiek, albo cały Twój lud israelski, każdy poznając swoją ranę i boleść, oraz podniesie swoje ręce w tym Domu; **30**. Ty wysłuchaj z niebios, z miejsca Twojego zamieszkania, odpuść i oddaj każdemu według wszystkich jego dróg, Ty, który znasz jego serce; bo Ty, Ty sam znasz serca synów ludzkich. **31**. Aby się Ciebie bali i chodzili Twoimi drogami we wszystkie dni, w których będą żyć na obliczu ziemi, którą dałeś naszym przodkom. **32**. Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z Twojego israelskiego ludu, i ten przyjdzie z dalekiej ziemi z powodu Twego wielkiego Imienia, Twojej możnej ręki, i z powodu Twego wyciągniętego ramienia; gdy przyjdą i będą się modlić w tym Domu; **33**. Ty wysłuchaj z niebios, z miejsca Twojego zamieszkania, i uczyń wszystko, o co zawoła do ciebie ów cudzoziemiec; by wszystkie narody ziemi poznały Twoje Imię; aby się Ciebie bali, jak Twój lud israelski, i by wiedzieli, że Twe Imię jest wzywane na terenie tego Domu, który zbudowałem. **34**. Gdyby Twój lud wyszedł na wojnę przeciwko swoim wrogom, drogą, którą ich poślesz, i będą się modlilić w kierunku tego miasta, które wybrałeś oraz Domu, który zbudowałem dla Twojego Imienia; **35**. z niebios wysłuchaj ich modlitwy, ich prośby, oraz wykonaj to, co jest właściwe. **36**. Gdyby zgrzeszyli przeciw Tobie, bo nie ma człowieka, który nie zgrzeszył, więc rozgniewawszy się na nich, poddasz ich pod moc wroga, który ich pojmie i zaprowadzi w niewolę do dalekiej, czy bliskiej ziemi; **37**. jednak się opamiętają w swoim sercu, w owej ziemi, do której zostali zaprowadzeni w niewolę, i nawróciwszy się, będą się modlić w ziemi swojej niewoli, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, źle uczyniliśmy, byliśmy niegodziwymi; **38**. oraz nawrócą się do Ciebie z całego swojego serca i z całej swej duszy w ziemi swojej niewoli, do której zostali zaprowadzeni; a będą się modlić w kierunku swojej ziemi, którą dałeś ich przodkom; miasta, które wybrałeś oraz do Domu, który zbudowałem Twemu Imieniu; **39**. wysłuchaj z niebios, z miejsca Twojego zamieszkania, ich modlitwę oraz ich prośbę; wykonaj to, co jest właściwe, i odpuść Twojemu ludowi, który Ci zgrzeszył. **40**. A teraz, Boże, proszę, niech Twoje oczy będą otwarte i Twoje uszy uważne na modlitwę z tego miejsca. **41**. Więc teraz wyrusz, WIEKUISTY, Boże, na Twój odpoczynek, Ty i Skrzynia Twojej mocy. Twoi kapłani, WIEKUISTY, Boże, niech noszą na sobie zbawienie, a Twoi święci niech się radują dobrym zrozumieniem. **42**. WIEKUISTY, Boże! Nie odwracaj oblicza Twojego pomazańca; pamiętaj o miłosierdziu względem Dawida, Twojego sługi.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012